

glądów. Pomyślny rezultat tego doktoratu osiągnął większy napływ żeńskich studentów do uniwersytetu i właśnie niedawno panna Morgan z Londynu zdała znowu doktorat z medycyny w obec auditorium składającego się z 400 preszo osób.

Wszystkie dotychczasowe obawy i przeczności, że uczęszczanie dam na wykłady uniwersyteckie może być przeszkodą w nauce i nie doprowadzić do pożądanego rezultatu, okazały się zbytecznymi i nareszcie na różnych naukowych nad tym przedmiotem rozprawach, dowiedziono, że w imieniu prawdziwego zamiłowania nauki różnica płci nie może wywoływać różnic skutków.

W lipcu 1869 r. (pisze prof. uniw. zurychskiego dr. Böhmert) zabierano się na czterdzierną ekskursję botaniczno-geologiczną pod kierunkiem profesorów Heera i Eschera. Na tę ekskursję wybrały się także dwie damy, przybywszy na dworzec zurychski z laskami alpejskimi, puszkami na rośliny i torbamiakami podróżnymi. Prof. Heer przedstawił im jako najpiękniejszych uczniów botaniki biorących udział w każdej ekskursji w sobotę odbywanych. Obecność tych dam nie tylko nie sprawiła przeszkody, ale owszem w skutek zapachu do nauki, skromnego i pełnego taktu zachowania się, była dobrym i przykrym wpływem dla reszty młodzieży.

Ztąd też okazuje się zbytecznym wniosek zakładania osobnych uniwersytetów dla dam, przed czem występowały takie wymowne na konferencji berlińskiej Amerykanki: Doggeth i Chicago.

Szkoły lekarskie zakładane w Ameryce wbrew ogólnemu systemowi, wyłącznie dla kobiet, stają się bardzo niskie, a najslabsze lekarzy, między którymi najznakomitsze są obie siostry Chalkwell w Nowym Jorku, wyszły z uniwersytetów europejskich wspaniale.

Na próbę założono w Edynburgu osobny kurs lekarski dla kobiet, ale pomimo to Szkoła z Zurychu nie przenosiła się do czystego uniwersytetu. Cała niekorzystna urzędowania takich specjalnych szkół kobiecych polega na tym, że je zaraz przykrawają zaczynają do potrzeb różnych względów kobiecych, pozabawiając tym samym tego postępu w naukach, jaki w męskich uniwersytetach bywa głównie przestrzegany. W zakresie naukowym winna być zachowana wolna konkurencja męczyzn z kobietami.

Płomni okazyły się też wszelkie obawy, aby obecność dam między młodzieżą męską wywoływała jakieś zgrzeszenie lub nieprzyzwołość. Niech tylko przyjmują na uniwersytecie panienki najmłodsze 18 lub 19 lat liczące, a one będą umiały wywrzeć samodzielną wpływ na młodzież. Ucząca się dama, postępująca spokojnie wykięta drogą, wierna swej pracy i zachowująca się uprzejmie w obec swych kolegów, jest wśród nich tak pewną jak w domu własnym. Rodzice nie powinni się bać wysłać dobrze wychowaną córkę pomiędzy młodych uczących się ludzi. Dama ucząca się i zachowująca się takownie znajdują wśród kolegów falangę wiernych obrońców strzegących je przed figlami i konceptami lekkich swynolików. Każdy zresztą młody człowiek pewno się przejmie szacunkiem na widok młodej panienki z sumiennością i punktualnością spełniającej swe obowiązki i przewyższającej jego samego nieraz w postępie naukowym. O zgrzeszenie łatwiej nieraz tam, gdzie się systematycznie z góry zapowiada praktykę cnoty i moralności.

HOTEL SASKI przyjechał: St. Homulac w. d. L. Krzyżewicz w. d. J. Janicki profesor, W. Gładysz w. d. M. Wysocki w. d. J. Grodzicki ob. z Galię, B. Homulac c. k. kapitan marynarki z Trieste, W. Homulac w. d. J. Baile, W. Demoradzki notar. z Dąbrowy, J. Krasucki z córka z Olszyny, M. hr. Zuluski z żoną z Iwonicy, A. Neisser kupiec z Wrocławia, A. Krukenster w. d. z Kijowa, M. Skarżyński w. d. z Chelkova, S. Bielewicz agron. z Sarbinowa, J. M. Naimski adw. z Warszawy, J. Krasl z Wiednia, J. Skibniewski ob. z Podola, A. Benec z Niegowici.

Czesze urzędowa.

Cesarz pozwolił na przeniesienie tytułu barona i herbu Ignacego barona Szymonowicza, prezydenta senatu najwyższego trybunału sądowego, na jego obu bratanków Jakóba i Ignacego Szymonowiczów z uwolnieniem od taksy.

Szef c. k. namiestnictwa mianował praktykanta budowniczego Wojc. Nunberga adjunktem budowniczym.

Na przedstawienie gminy Kuryłówki, nadała rada szkolna krajowa posadę rzeczywistego nauczyciela przy szkole ludowej w Kuryłowie p. Mikolajowi Horoszko dotychczasowemu zastępcy nauczyciela przy szkole głównej w Leżajsku.

(Nadesłane).

W r. 1861 wydalem dzieła:
„Myśli o nauce obcych języków z dodatkiem krótkiej metody uczenia się praktycznego“

i należało do nich słownik wraz z dostępnym tłumaczeniem. Nieszczerne czasy, pełne klęsk, nie pozwoliły mi na praktycznym doświadczeniu metody podanej. Myśl ta została odroczona. Znakomity pisarz naszego kraju p. Kraszewski w Tygodniku nr. 16 podał mi sprawę sercem czytelników. Niech mi też wolno będzie złożyć już złożoną. Niech mi też wolno będzie złożyć publiczne najserdeczniejsze podziękowanie. Ośmieliłem się bowiem nam zająć się tem, co kryjowemu o podanie mi sposobności doświadczenia w praktyce metody rozwiniętej w tych dziełach. Wiem, każde serce polskie żyćz gorąco,

by myśl zrodzona na ojczystej, na polskiej ziemi okazała się w praktyce korzystną. Ależ praktyka jest nieubłagana bez serca i bez litości tyranki. Nie przeproszę nic, co jej prawem nieuległa ślepo i niewolniczo. Dlatego proszę każdego, kto w przedmiotach nauki obcych języków ma doświadczenie, rutynę, potrzebę znajomości i wiadomości specjalnej, by był łaskaw, rozpatrzywszy się w podanej metodzie, wypowiedzieć o niej w piśmie czasem swoje zdanie bezwzględnie.

Jeśli ktoś będzie potrzebował w tym celu dzieł moich, uprzejmie proszę napisać do mnie bez pretensji proszę je jak najpóźniej pod właściwym nazwiskiem i na wskazane miejsce.

Marjan Chyliński
poczta Przemyśl, Tyrawa Wołowska w Rakowie.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ustawa

szkoły sadowników w Łańcucie.

Art. I. Szkoła sadowników z dotacji c. k. ministerium rolnictwa przez komitet towarzystwa rolniczego krakowskiego w Łańcucie urządzona, usposabiała będzie głównie synów właścicieli na szepiary i sadowników o tyle, iżby z pożytkiem pielegnować mogli drzewa i krzewy owocowe.

Art. II. Uczniowie na funduszu rządowym w szkole umieszczeni, odzież i pościel własną mieć muszą; — bezpłatnie zaś dostaną mieszkanie, żywność i naukę.

Utrzymanie takie zapewnione jest dla ośmiu uczniów.

Podania o przyjęcie do szkoły wnosić należy do komitetu krakowskiego c. k. towarzystwa rolniczego.

Art. III. Ktoby własnym kosztem utrzymywał chęć ucznia w tej szkole, udzielić winien o warunki przyjęcia do administracji dóbr ordynacji łańcuckiej.

Art. IV. Chłopcy dobrych obyczajów, czytając, pisać i rachować umiejący, — nie młodsi jak lat 16, w szkole tej przez dziesięć miesięcy nauczycy się mają sztuki pielegnowania i uszlachetniania drzew i krzewów owocowych, poznawania różnych gatunków owoców, zimowania onych i suszenia.

Art. V. Głównie uczyć się będą praktycznie, podejmując w sadzie wszelkie prace nauczyciela polecone sobie roboty, których znaczenie i ważność tenże objaśnić im będzie.

Oprócz tych zajęć praktycznych, wykładami im będzie nauczyciel codziennie w lecie przez dwie godziny, w zimie zaś przez trzy godziny ważniejsze zasady nauki sadownictwa, ażeby poznali:

a) przynioży ziemi dla drzew owocowych przydatnej i sposoby jej użyźniania;

b) naturę i warunki wzrostu drzew i krzewów owocowych;

c) różne sposoby rozmnażania, hodowania i uszlachetniania drzew i krzewów owocowych;

d) zasady i sposoby obcinania drzew owocowych;

e) doroczne roboty w sadzie;

f) choroby drzew i krzewów owocowych;

g) szkodniki sadowe i sposoby tępienia onych;

h) rozpoznawanie gatunków i odmian owoców;

i) suszenie owoców.

Art. VI. W zimie — (a w lecie ilekroć słońca pracować w sadzie nie pozwoli), zatrudniać się będą uczniowie w izbie szkolnej struganiem kołw i znaczków, tudzież przegradzaniem napisów na nie; robieniem maści do oklejania szepów, wypiataniem koszyków sadowniczych (obieraczów), szyciem płacht słomianych, wyrabianiem drabin sadowniczych, naprawianiem uszkodzonych narzędzi i t. p.

Ważną jest bowiem rzeczą, żeby dorozca sądów wszelkie w sadownictwie przydatne sprzęty i narzędzia sam sporządzać umiał.

Art. VII. Nauka rozpoczynać się będzie corocznie z dniem 1 marca, a trwać po koniec listopada.

Wyjątkowo tylko w roku bieżącym otwartą zostanie z dniem 1 czerwca i trwać będzie po koniec lutego.

Ostatnich dni listopada (a w r. b. lutego) odbędą uczniowie w obec delegatów komitetu popis publiczny i zładają sprawę z nabytych wiadomości, w art. V. wyszczególnionych.

Odnajdujący się w nauce i zaleceni przez nauczyciela z pracowitości i wzorowych obyczajów, dostaną nagrodę.

Ci zaś, którzy po wyjściu ze szkoły przez lat trzy w jednym miejscu sad dobrze pielegnować będą, a poddawszy się egzaminowi, przez komitet zarządzonemu, okażą postęp w nauce sadownictwa i dostateczną wprawę doświadczeniem nabytą, dostaną świadectwo uzdolnienia i przedstawieni będą radom powiatowym na sadowników gminnych.

Art. VIII. Nadzór szkoły poruczy komitet trzem opiekunom corocznie mianowanym.

Opiekunowie pojedynko zwiedzać będą szkołę często w porze nauki; o ważniejszych sprawach szkoły radzić będą wspólnie i wnioski swoje przedstawiać będą komitetowi do załatwienia.

Gdyby uczeń, który zuchwiał się nauczycielowi, uczyć się nie chciał, lub złem zachowaniem się zgorznieć czynił, opiekun miejscowy na przedstawienie nauczyciela i w porozumieniu z drugim opiekunem, wydał go ze szkoły.

Kraków 31 marca 1870.

— Szkoła rolnicza w Prusach. Odezwali się Sejmik toruński uchwalił jednogłośnie, że utworzenie szkoły rolniczej dla synów właścicieli ziemskich jest koniecznością i wybrał komisję w celu urzeczywistnienia tej uchwały.

My niedługo podpisani gospodarze zostaliśmy na walnym zebraniu towarzystwa rolniczego powiatu starogardzkiego wybrani, z poleceniem wspierania wybranej w Toruniu komisji, a nadto abyśmy się zajęli zbieraniem potrzebnego funduszu na założenie takiej szkoły.

Przystępując do tej czynności, zaczynamy od tego, że się nasamprzód do was odzywamy, bracia rolnicy! Jedną jest nasza dola i bieda. I wy bracia, którzy mieszkać, gdzie Wisła swój początek bierze, i wy gdzie ona do morza wpada, i wy którzy nad warą lub Narwą mieszkać, wszyscyśmy bracia, wszyscyśmy równo mamy potrzeby. Nie dziwiwa więc, że do was wszystkich się odzywamy, bośmy dziećmi jednej ziemi, jednej mowy i jednej wyci.

Każdy w swym zawodzie, czy on rzemieślnik, czy kupiec, czy uczonec, stara się wydoskonalić, stara się o oświatę: tylko my, bracia rolnicy, czy wydoskonalamy się w naszym zawodzie? Czy uczymy się rolnictwa? Wreszcie czy staraliśmy się o to, gdziebyśmy synów, jeżeli już nie samych siebie pouczyć mogli, jak umiejętnie i ze znajomością robót uprawiać, jak z bytlem się obchodzić? A jednakże bracia, jesteśmy narodem rolniczym; nawet nasz król pierwszy polski, Piast, był sobie chłopem gospodarzem w Kruszwicy i około tronu swego jako gośdno narodu postawił plug swój.

Adzisiaj, bracia! — Ale dajmy pokój temu — dużo byłoby mówić o tem, dużo i popłakać! Chodzi o to bracia, aby dola nasza poprawić; a spodziewamy się tym sposobem, jeżeli postawimy szkołę, w którejby synowie nasi wyuczyli się umiejętnego rolnictwa i stali się prawnymi obywatelami. Ale siły nasze są za słabe i dla tego odzywamy się do was wszystkich, bracia rolnicy, abyście raczyli nas wspierać Waszym dakiem. Wiemy my dobrze, że żaden z was dużo ofiarować nie może, ale nas gospodarzy jest sta tysięcy, niechże więc każdy choć małym dakiem przyczyni się do, a ziarno do ziarna — będzie miarka.

Także bracia, z ufnością odzywamy się do was, z ufnością wyciągamy rękę do braci naszych, abyście nas wspierali swą pomocą. Jeden nie nie robi, ale wspólna moc zdoła nas tylko ocalić.

Was zaci kapłani nasi, którzy nas duchowo wspieracie i pocieszacie, i was prosimy, abyście nas wspierali w zamiarze naszym i raczyli zachęcać do współdziału. Boć wspólna moc zdoła nas tylko ocalić.

Do was właściciele większych posiadłości, którzyście pragnienia nasze pod względem utworzenia szkoły rolniczej uznali odzywamy się również z prośbą naszą: wesprzyjcie nas, podajcie nam bratnią dłoń, abyśmy się mogli z ciemnoty wydobyć, i pomóżcie nam dakiem waszym aby szkoła rolnicza jak najprędzej stanęła mogła.

I do was panowie wołamy. Wspólna moc zdoła nas tylko ocalić.

W końcu do was, panowie pisarze, którzy to wydajecie rozmaite pisma, odzywamy się z prośbą: popierajcie nas w pismach waszych, zachęcajcie, zapraszajcie do współdziału w pracy naszej. Bo wspólna moc zdoła nas ocalić.

Wszystkich tych, którzy chcą się przyczynić do tego, prosimy, aby składki przysyłali do redakcji *Rolnika*, Lipienki p. Peplin, Prusy zachodnie (Westpreußen) albo do banku toruńskiego pod adresem *Domirski, Kalkstein Lyskowski i Spółka w Toruniu (Thorn)*. Starogard, dnia 4 kwietnia 1870. r.

Paweł Dobrowolski z Bitoni, Marcin Pietrowski z Bitoni, Kazimierz Milewski z Semina, Franciszek Komorowski z Lubichowa, Aleksander Sprada z Kotysz, Franciszek Szewski z Zblewa.

Wkrótce ma przyjść do zawarcia przymierza nad następującymi warunkami: Nie można zawierać ugod jednolitych; kwestje prawno-państwowe idą przed narodowi; konstytucji grodujowej nie uznaje się; wspólne sprawy krajów przedlitawskich załatwia się przez delegację wybierane przez sejmy krajowe.

Wiedeński konferencje z przywódcami czeskim i morawskim doprowadzi do skutku ks. Czartoryski, porozumiewający się przedtem z Bernie z dr. Prażakim i Schrommem. Morawskie stronnictwo feudalne usunęło się od wszelkiego w tem udziału.

Berno 28 kwietnia. *Tagesbote* donosi, że namiestnik morawski Poche i radca namiestnictwa Chlumetzki oświadczyli ministerstwo spraw wewnętrznych, że jeżeli przy przyszłych wyborach mieli wpływać w duchu stronnictwa opozycyjnego przeciw konstytucji, natenczas musieliby się obaj podać do dymisji.

Lubiana 29 kwietnia. Biskupi z Celowca i Marburga pojechali do Rzymu w skutek telegraficznego powołania ze strony kardynała Rauschera.

Peszt 28 kwietnia. Minister Rajner złożył już w izbie niższej projekt nowej ustawy municypalnej.

Berlin, 28 kwietnia. Lekarze zalecili hr. Bismarkowi używanie kąpieli karlsbadzkich. Hr. Bismark uda się do Karlsbadu w połowie czerwca.

Parýz, 28 kwietn. Papież stanowczo oświadczył, że noty francuskiej nie przedłoży soborowi.

Agence Havas donosi z Rzymu, że większość biskupów francuskich upoważniła duchowieństwo swych diecezyj do wzięcia udziału przy głosowaniu nad plebisycem a nawet zalecia mu takowe.

Ministerstwo cofnęło rozporządzenie p. Chevandier nakazujące, by kartki wyborcze po głosowaniu wyborcom odbierano i palono.

Dzisiejsze dzienniki paryskie donoszą, że wczorajsze wieczorne zgromadzenia były znowu nadzwyczaj burzliwe. Przyjęto wniosek Habenkera, by żołnierzy przypuścić do udziału w zgromadzeniach.

Constitutionnel wyzywa, by komitet demokratyczny nie przyjął sumy ofiarowanej przez Cernuskiego, ponieważ tenże niegdyś przy obaleniu Rzymu kazał strzelać na wojsko francuskie.

Przewódca ruchu antyplebisycytowego wniósł protest przeciw kregpowaniu wolności głosowania w wojsku.

Dzienniki rządowe powstają na Thiersa, za rady jego, dawano w sprawie plebisytu. Okólnik p. Cremieux, zalecający przeczając głosowanie, jest pełen głośności i zrbilo ogromne wrażenie.

Rząd zakazał rozlepić po rogach ulic odezwy przeciw plebisycytowi; pisma publiczne gwałtownie powstają na ten zakaz.

Medjan 29 kwiet. Uwieszono znowu kilku podoficerów za udział w ruchu mazzinistowskim. W Wenecji obawiają się ogłoszenia rzezypospolitej. Wzmocniono załogę.

Madryt 29 kwiet. Pomimo zaprzeczeń utrzymuje się pogłoska o kandydaturze na tron hiszpański ks. Fryderyka Hohenzollern. W tym względzie miały już nawet nastąpić rokowania.

Konstantynopol 23 kwiet. Porta nie zaprzeczała przeciw nowym pożyczce egipskiej, uchyliła się tylko od wszelkiej odpowiedzialności.

Ateny 28 kwiet. Dowódca załogi na wyspie Korfu, Bolgaris, mianowany został ministrem wojny.

500 żołnierzy uduło się w pogoń za rozbójnikami. Porta przyrzeka, że ich każe pochwyć i wydać, skoroby przekroczyli granicę turecką.

Wkrótce ma przyjść do zawarcia przymierza nad następującymi warunkami: Nie można zawierać ugod jednolitych; kwestje prawno-państwowe idą przed narodowi; konstytucji grodujowej nie uznaje się; wspólne sprawy krajów przedlitawskich załatwia się przez delegację wybierane przez sejmy krajowe.

Wiedeński konferencje z przywódcami czeskim i morawskim doprowadzi do skutku ks. Czartoryski, porozumiewający się przedtem z Bernie z dr. Prażakim i Schrommem. Morawskie stronnictwo feudalne usunęło się od wszelkiego w tem udziału.

Berno 28 kwietnia. *Tagesbote* donosi, że namiestnik morawski Poche i radca namiestnictwa Chlumetzki oświadczyli ministerstwo spraw wewnętrznych, że jeżeli przy przyszłych wyborach mieli wpływać w duchu stronnictwa opozycyjnego przeciw konstytucji, natenczas musieliby się obaj podać do dymisji.

Lubiana 29 kwietnia. Biskupi z Celowca i Marburga pojechali do Rzymu w skutek telegraficznego powołania ze strony kardynała Rauschera.

Peszt 28 kwietnia. Minister Rajner złożył już w izbie niższej projekt nowej ustawy municypalnej.

Berlin, 28 kwietnia. Lekarze zalecili hr. Bismarkowi używanie kąpieli karlsbadzkich. Hr. Bismark uda się do Karlsbadu w połowie czerwca.

Parýz, 28 kwietn. Papież stanowczo oświadczył, że noty francuskiej nie przedłoży soborowi.

Agence Havas donosi z Rzymu, że większość biskupów francuskich upoważniła duchowieństwo swych diecezyj do wzięcia udziału przy głosowaniu nad plebisycem a nawet zalecia mu takowe.

Ministerstwo cofnęło rozporządzenie p. Chevandier nakazujące, by kartki wyborcze po głosowaniu wyborcom odbierano i palono.

Dzisiejsze dzienniki paryskie donoszą, że wczorajsze wieczorne zgromadzenia były znowu nadzwyczaj burzliwe. Przyjęto wniosek Habenkera, by żołnierzy przypuścić do udziału w zgromadzeniach.

Constitutionnel wyzywa, by komitet demokratyczny nie przyjął sumy ofiarowanej przez Cernuskiego, ponieważ tenże niegdyś przy obaleniu Rzymu kazał strzelać na wojsko francuskie.

Przewódca ruchu antyplebisycytowego wniósł protest przeciw kregpowaniu wolności głosowania w wojsku.

Dzienniki rządowe powstają na Thiersa, za rady jego, dawano w sprawie plebisytu. Okólnik p. Cremieux, zalecający przeczając głosowanie, jest pełen głośności i zrbilo ogromne wrażenie.

Rząd zakazał rozlepić po rogach ulic odezwy przeciw plebisycytowi; pisma publiczne gwałtownie powstają na ten zakaz.

Medjan 29 kwiet. Uwieszono znowu kilku podoficerów za udział w ruchu mazzinistowskim. W Wenecji obawiają się ogłoszenia rzezypospolitej. Wzmocniono załogę.

Madryt 29 kwiet. Pomimo zaprzeczeń utrzymuje się pogłoska o kandydaturze na tron hiszpański ks. Fryderyka Hohenzollern. W tym względzie miały już nawet nastąpić rokowania.

Konstantynopol 23 kwiet. Porta nie zaprzeczała przeciw nowym pożyczce egipskiej, uchyliła się tylko od wszelkiej odpowiedzialności.

Ateny 28 kwiet. Dowódca załogi na wyspie Korfu, Bolgaris, mianowany został ministrem wojny.

500 żołnierzy uduło się w pogoń za rozbójnikami. Porta przyrzeka, że ich każe pochwyć i wydać, skoroby przekroczyli granicę turecką.

Przegląd polityczny.

Wiedeń 29 kwietnia.

S. z tajemniczych dotychczas konferencji ministrów z przewodcami opozycji wychyla się nareszcie program, jasny i niedwuznaczny; ale nie jest to program rząd, jeno program Czechów. Postawili oni g ministerstwo jako rodzaj *ultimatum*. Żądają w nim zniesienia rady państwa, przekazania wszystkich czynności ustawodawczych tyczących się Czech, Morawy i Ślązka jeneralnemu sejmowi połączonych krajów korony św. Wacława co się tyczy ustanowienia do spraw wspólnych krajów korony św. Wacława z jednej, a resztą Przedlitawji z drugiej strony, delegacji wspólnych, do których ze strony zjednoczonych krajów czeskich wysłać będzie jeneralny sejm. Kto resztę członków tej delegacji wybierać będzie, to zdaje się Czechom być obojętnym. Wogóle zauważano, że w konferencjach, które się odbywały w ostatnich dniach między nowym gabinetem a Czechami, ci ostatni ani jednym słowkiem nie wspomnieli o innych krajach Przedlitawji i bynajmniej

tychże nie uwzględniali. I jakżeż miało być inaczej? Skoro rząd tylko Czechów zaważwał, skoro tylko z nimi konferuje, a Polaków, którzy tyle lat jeździli do Wiednia i tam okazali wielką swą po kochi wszystkim ministerstwom, pozostał zupełnie na uboczu; bardzo naturalnie, że Czesi nie uważali za potrzebne wciągać w dyskusję sprawę, którą rząd z góry wykluczył z porządku dziennego tych konferencji i zupełnie ignorował.

To też zdaje się, że hr. Potocki spozstrzegłszy się nareszcie, że źle zrobił, nie zawezwawszy równocześnie z Czechami także przewodców stronnictwa galicyjskich, błęd ten stara się teraz naprawić. Zaważwał on wczoraj telegramem p. Grocholskiego do Wiednia i ma jeszcze zaważwać na konferencje Smolkę, Ziemiańskowskiego i Gołuchowskiego. Z temi czterema „meżami zaufania“ hr. Potocki chce na przyszły tydzień rozpocząć rokowania co do ugody z Galicją. Dlaczego hr. Potocki w tym celu tylko takie szczerupie kółko wozwał i dlaczego właśnie tych czterech uważa za właściwych, na to słyszałem ze sfer kompetentnych następującą odpowiedź:

P. Grocholskiego uważa Potocki za reprezentanta byłej delegacji galicyjskiej, do czego uprawnia go ta okoliczność, że Grocholskiemu jednemu przypada nalezy wystąpienie delegacji z rady państwa. Grocholski bowiem, za porozumieniem się w tym względzie z hr. Potockim i Beustem, sam ułożył owo oświadczenie delegacji polskiej i takowe w kole polskim przeprowadził. Zresztą powrócimy do kraju Grocholski, pierwszy podjął na szerszą skalę akcję polityczną przez zwołanie marszałków rad powiatowych. Oprócz Grocholskiego tedy hr. Potocki nie uważa za potrzebne wczuć kogokolwiek z członków delegacji. Poza delegacją zaś wybrał sobie hr. Potocki pp. Smolkę i Ziemiańskowskiego jako przewodców dwóch stronnictw a nareszcie p. Gołuchowskiego jako ewentualnego kandydata na namiestnictwo.

Jeżeli hr. Potocki uważa konferencje te za pogadanki „informacyjne“, to oczywiście że wolno mu wzywać na nie jednego lub dwóch lub wiele mu się podoba. Ale nie można nie uczynić uwagi, że przecież ci czterech panów nie przedstawiają jeszcze Galicji. Nie wątpię też, że jeżeli ci panowie zjadą się u hr. Potockiego, sami zażądają wezwania innych jeszcze ludzi politycznych z Galicji.

Dowiaduję się właśnie, że konferencje z Czechami doprowadziły do tego namacalnego rezultatu, że do nowego gabinetu ma wstąpić osobistość, na którą Czesi się zgodzą, w celu wypracowania *en detail* wspól z Czechami projektu „ustawy ugodnej“.

Minister Tschabuschnigg, wystosował do prokuratora praskiej energiczną notę, w której ganiąc ostatni krok tego względem pp. Zeithammera i Skreisowskiego wyraża się, że krok ten rzuca na prokuratora praską podejrzeń, jakoby przekszadcał chęcią toczącym się rokowaniom ugodnym.

Jeszcze nie wiadomo na pewno, czy sejmy będą rozwiązane i nowe wybory rozpisanie, a już (nie w ludności, ale) w dziennikach toczą się spory jakoby przedwyborcze. Byłaby chwalebna ta zabiegawczość, gdyby się nie kończyła na słowach. Dotąd zdaje się, że pewną akcję w sprawie tej przygotowuje tylko dawna większość sejmowa pod egidą p. Grocholskiego, a przygotowania te (o których jednak nie pewnego nie wiadomo) należy uważać jako mające pewne czucie z szefem gabinetu — i jako opierające się na dobrych chęciach ministra-rodaka. Wypowiedzieliśmy już przed kilku dniami zdanie nasze, że nikomu prawa do zajęcia się sprawą wyborów odmawiać nie można, a to tem bardziej, że nie mamy zwyczaj, jak to czyni *Dz. Polski*, odsadzać żadnego z krajowych stronnictw od patriotyzmu i wiary w przyszłość Polski. Natomiast podzielamy zdanie o potrzebie wytworzenia wspólnego programu i wspólnej akcji tych stronnictw krajowych, które różnią się, jakęśmi to nieraz mówili, co do polityki naszej niejako zewnętrznej, to jest co do postępowania w sporze państwowym, które jednak nawewnątrz w kraju zarówno postępowanie zasadami się kierują. Słusznie więc mówi *Dz. Polski*, że „gdyby przyszło do ułożenia takiego wspólnego programu i gdyby poczynione już w tym kierunku przedwstępne działania odniosły skutek, miałyby rację bytu drugi komitet przedwyborczy.“ Jeżeli zaś do tego nie przyszło, to w każdym razie mamy przekonanie, że miasta przynajmniej nikomu majoryzować się nie dadzą, że i ludzie zasad postępowych, liberalnych zawiążą się w ogniska wyborcze.

Co do akcji rządowej, wypowiadamy również niemal codziennie przekonania nasze, że — co do Galicji — odpowiedzialny rząd krajowy, wolność sposobu w wyborczej delegacji, stanowcze nie w sprawie bezpośrednich wyborów, reforma ordynacji wyborczej sejmowej, połączona z pomnożeniem liczby posłów z miast — są to pierwsze najważniejsze postulaty, bez dopełnienia których ani my być nie możemy o zgodzie z gabinetem. Powtarzamy również, że tylko wspólna akcja opozycyjnych krajów w Wiedniu, w Peszcie, w Pradze, we Lwowie i w Krakowie może spowodować i wymusić przychylenie się rządu do stanowczej przemiany szmerlingowskiego porządku, do porzucenia półśrodków, wymiań i chwiejności.

W uzupełnieniu powyższych wiadomości o stanie rokowań szefa gabinetu z opozycjami zapisujemy gołosłowne zapewnienie *Toghtattu*, że jakkolwiek Czesi od żądań swoich odstąpić nie myślą, jednak na razie z uwagi na ważność chwili oświadcza gotowość do skłonienia ludności czeskiej do pewnych ustępstw.

Jest to nadzwyczaj charakterystyczny fakt, na który już wczoraj zwracał uwagę nasz korespondent S. Nie idzie według tego o ustępstwa ze strony rządu, ale rząd stara się o ustępstwa ze strony opozycji. Znaczy to — jak piszemy na czele dziennej — że nadszedł czas przywrócenia naturalnego porządku rzeczy, że punkt ciężkości państwa leży w krajach.

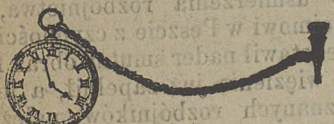
Nie przeczymy, że w praktycznym przeprowadzeniu deklaracji i rezolucje kra-

tychże nie uwzględniali. I jakżeż miało być inaczej? Skoro rząd tylko Czechów zaważwał, skoro tylko z nimi konferuje, a Polaków, którzy tyle lat jeździli do Wiednia i tam okazali wielką swą po kochi wszystkim ministerstwom, pozostał zupełnie na uboczu; bardzo naturalnie, że Czesi nie uważali za potrzebne wciągać w dyskusję sprawę, którą rząd z góry wykluczył z porządku dziennego tych konferencji i zupełnie ignorował.

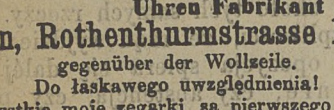
To też zdaje się, że hr.

Nagrodzony srodek w Paryżu 1867.

30 lat

cierpieć najokropniejszą ka-
szel i ból w piersiach, a żaden
z używanych środków nie uwol-
nił mnie od niego.W skutek zalecenia kupiłem
Dreźnie kilka butelek znakomi-
tego *syropu na piersi* G. A. W.
Mayera w Wrocławiu a oto z
moim wielkim zadowoleniem w
krótkim czasie wyleczyłem się
dla tego zalecam jako jedyny
środek *syropu piersiowego* G. A. W.
Mayera.74(1-2)VIII.
Niederborsitz przy Freiberg
(w Saksonji) w kwietniu 1869.
Gottfried Müller Brettschneider
Prawdziwy syrop piersiowy nieoceniony
G. A. W. Mayerajest do nabycia jedynie: w Krakowie
u Wiktora Redyka w aptece pod Ba-
rankiem 1 u p. Piotra Krokiewicza na
Stradomiu — w Bochni u p. Wojcie-
cha Radkiewicza — w Tarnowie u
p. T. A. Wielogórskiego — w Przemy-
śle u Edw. Machalskiego. — w Brze-
ślanach u p. B. Fadenhechta.Zabezpieczony marką od naśladowa-
nia lub fałszowania, na zasadzie c.
k. patentu z d. 7 grudnia 1858 do
L. 130/645.Nie do uwierzenia,
a jednak prawda.Oryginalność,
Trwałość,
Bezcenna.Nikt na świecie nie jest w stanie sprzedać za-
stępnie zegarki po tak niskich cenach. Praw-
dziwy angielski srebrny w ogniu połączony Chro-
nometrem z podwójną kopertą najprędzej emalio-
waną, — szkiełkiem kryształowym, — prawdziwym
Talmi złotym łańcuszkiem i medalionem kosztuje
razem złr. 19 i 20 z pięknym etui.Prawdziwy angielski srebrny Chronometer z
pojedynczą kopertą, kryształowym szkiełkiem, łań-
cuszkiem i medalionem w etui 16 i 17 złr.
Angielski srebrny Cylinder najpiękniejszy w ogniu
połączony z niklowym wienkiem 12 złr.Srebrny Anker z szkiełkiem kryształowym i
szkiełkiem 15 złr.
Srebrny Anker (Remontoir) bez kluczyka do
nakręcania z szkiełkiem kryształowym w przepy-
sznym drzewianym etui 26, 28, do 30 złr.
Także same złote 65, 70, do 95 złr.Zegarki damskie srebrne, ze szkiełkiem kry-
ształowym (Miniatur-Formal) przepięknie w ogniu
połączone z łańcuszkiem na szyję wszystko w etui
15 złr.Także same z podwójną kopertą i łańcuszkiem
na szyję 18 złr.
Srebrne damskie cylindry wyborne w ogniu
połączone 20 złr.Złote (Nr. 3) damskie zegarki ze szkiełkiem
szkiełkiem kryształowym 22, 24, 25 do 27 złr.
Złote zegarki z diamentami 40, 50, do 60 złr.
Złote Remontoirs 60, 70, 80 do 100 złr.Zegarki w złocie Talmi z podwójną kopertą,
Savonette, ze szkiełkami minutowymi szkiełkiem kry-
ształowym, wienkiem niklowym, prawdziwym talmi
złotym łańcuszkiem i medalionem, wszystko w etui
15 złr.Złote łańcuszki długie i krótkie 15, 20, 30,
40 do 100 złr.
Srebrne łańcuszki 2, 3, 4, 6 do 10 złr.
Złote łańcuszki ze złotą talmi długie i krótkie
150, 250, 3 do 5 złr.Za wszystkie zegarki pisemna 5-letnia
gwarancja.

Do czytelników

Zasadziliśmy gotowi lub za saliczką pocztową
każde zamówienie wykonaniem będzie w przeciągu
24 godzin, a przedmioty niosące powiadające życzeniem
zamienione niezwłocznie.

Filip Fromm.

Uhren Fabrikant
Wien, Rothenurmstrasse Nr. 9.
gegenüber der Wollseile.
Do łaskawego uwzględnienia!Wszystkie moje zegarki są pierwszego gatunku,
z innemi pospolitego rodzaju, nie dające się za-
mienić. 697(5-50)Upraszam wszystkich, którzy kupują lub za-
mawiają zegarki, by się oszczędzili lub pisemnie do
mnie zgłosili, nim je gdzieś indziej kupią.Dom Zleceń i Skład Nasion
w Krakowie.
przy ulicy S. Jana pod L. 292 na dole,
otrzymać w komis:Espacelette, Sporek wielki i mały,
Zubin złoty i niebieski, koniczy-
ne biały i czerwony i sprzedaje z porę-
czeniem pewności kiełkowania po cenach
przystępnych.Poleca również buraki pastewne w kilku
gatunkach, nasiona trawne, okopowe, le-
śne warzywne i kwiatowe.
Otrzymał także świeżą nadsyłkę *Kon-
skiego zębu* (Kukurudzy amerykań-
skiej). 437(2-3)

Cenniki roślina się na żądanie franco.

Fabryka maszyn i towarów metalowych
SCHENK & TATZELw Messendorf, poczta Freudenthal, ostatnia stacja kolei Opawa
w Szląsku austriackim.
dostarcza najcenniejszego wyrobu. 432(2-5)Najnowszą maszynę do młynów:
skombinowaną maszynę do obierania i stru-
gania (Schäl- & Spitzmaschine), Patent Karafiat
i zupełne urządzenia do młynów zbożowych
nizkich i piętrowych,w ruch wprowadzanych za pomocą maszyn parowych, kół wodnych lub turbin,
ostatnie z zyskiem 75 do 80%.Na żądanie franco przesyła się katalog ilustrowany z cennikiem.
Plany i kosztorysy zupełnego założenia także na żądanie sporządzają się.

Kurcze epileptyczne

(Choroby świętego
Walentego)

leczy listownie lekarz specjalny dla epilepsji Dr. O. Killisch

162 Berlin—Louisenstrasse 45.—Dotąd przeszło 100 uleczonych. (62-300)

Wydawca Dr. Ludwik Gumpowicz.

OGŁOSZENIE.

Na podstawie Statutu zaprowadza

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie
z dniem 1 maja r. b.

„SPÓŁKI NA PRZEŻYCIE”

do których przystępuje pewna liczba osób na przecieć czasu naprzód
ustanowionego, celem pomnożenia kwot przez nich wkładanych:
a) przez gromadzenie procentów i procentów od procentów,
b) przez odroczenie wkładek po uczestnikach zmarłych przed po-
działem Spółki i
c) przez procenta od tych wkładek.Każda z tych Spółek trwać będzie najmnie-
j lat 12, najdłużej zaś lat 25.

Równocześnie zabezpieczać będzie Towarzystwo

ZWROT WKŁADEK

poczynionych do tychże Spółek na przypadek śmierci uczestnika zapadł-
przed podziałem Spółki.Zapraszając Szanowną Publiczność do jak najwyższego uczestnictwa,
gotową jest Dyrekcja, jako też jej Reprezentacje i pp. Agenci zgłaszającym
się udzielić wszelkich wyjaśnień, broszurek: „krót-
kie objaśnienia o spółkach na przeżycie” i innych
dotyczących druków.

Kraków, d. 27 kwietnia 1870 r.

Dyrekcja Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń
w KrakowieHenryk hr. Wodzicki. Władysław Biesiadecki.
Henryk Kieszkowski.

(462)

KUPONY

456(3-5)

od Akcji i Obligacji Pierwszeństwa

kolei Czerniowieckiej i Lombardów

płatne 1go maja 1870 roku — wypłaca

srebrem lub banknotami jeden procent wyżej

kursu dziennego

KANTOR WYMIANY

Alberta Mendelsburga.

Kute przez c. k. urząd cymeniczny w Wiedniu
zbądane i ostemplowane

wagi decymalne

czworokątne, nieprzewyższone pod względem trwałości
z jednej, a dokładności z drugiej strony
(z ośmioletnią gwarancją).unoszące ciężaru 1 2 3 5 10 15 20 25 30 40 50 cetnarów
po cenie 18 21 25 35 43 55 70 80 90 100 110 złr. w. a.Do tego należące ciężarki za bardzo niską cenę.
Następnie kute, wypróbowane Wagi na bydło do ważenia wołów, świń, krów
baranów, cieląt i mniejszych obładowanych wozów etc. etc. (z 10-letnią gwarancją)unoszące ciężaru 15 20 25 30 40 50 cetnarów
po cenie 150 170 200 230 250 300 złr. w. a. z żelaznemi poręczami
i ciężarkami opatrzone. Bez poręczy, każda waga z ciężarkami 50 złr. a z dre-
wnianemi poręczami o 35 złr. taniej.Wagi pomostowe kute przez c. k. urząd cymeniczny w Wiedniu zbada-
ne i ostemplowane (z 10-letnią gwarancją) do ważenia wozów naładowanych lub
frachtowych, jednej lub więcej sztuk była.

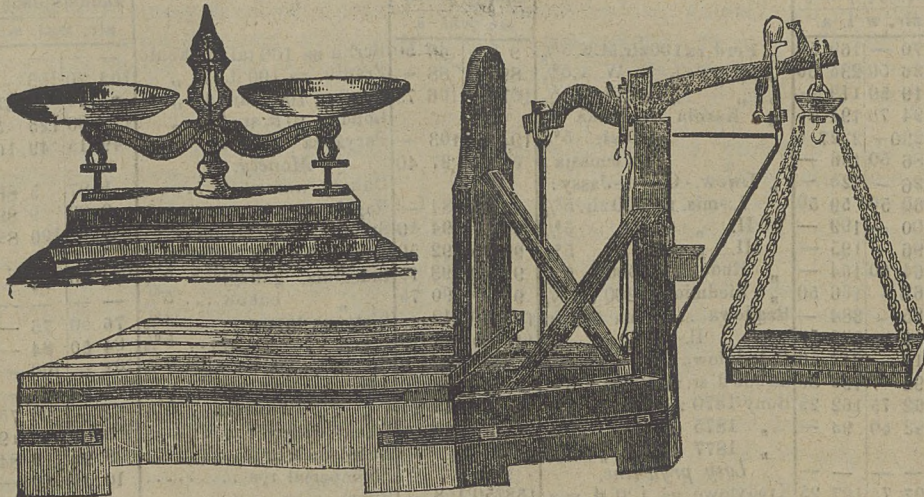
unoszące ciężaru 50 60 70 80 100 120 150 200 300 500 cetn.

po cenie 350 400 450 500 55 600 650 750 900 1200 złr. w. a.

Wypróbowane Wagi balansowe (z 5 letnią gwarancją) dla każdego użytku
celu i przedsiębiorstwa niezbędnie potrzebne, wykonane z dokładnością tech-
niczno-mechaniczną, nieprzewyższone co do wykłintnego urządzenia ścisłości
i wrażliwości.

unoszące ciężaru 80 70 60 50 40 30 20 10 4 2 1 funt.

po cenie 30 27 50 25 22 20 18 15 12 7 50 6 5 złr. w. a.

Szalki do odejmowania dostarczamy dla każdego handlu, odpowiednio celowi,
a prztem według wszelkich danych wskazówek. — Wagi balansowe markują
minimum 1/30 funta.Prócz tych wag sporządza i ma na składzie wagi rozmaitego nazwa-
nia i ciężaru w najlepszym gatunku i po cenach bardzo przystępnych. — Ilu-
strowane cenniki przesyła gratis i franco. — Mniejsze zamówienia wykony-
ją się bezzwłocznie po przesłaniu pieniędzy lub za pobraniem pocztowem, zaś
większe stosownie do umowy.

Wagen & Gewichtfabrik

und

Brückenwaagen-Bauanstalt,

von

L. Buganyi & Comp.,

Margarethen, Griesgasse Nr. 26.

Hauptniederlage; Stadt Singerstrasse Nr. 10. in Wien.

1010(6-15) II.

Ces. król. uprzyw. galicyjski akcyjny
BANK HIPOTECZNY.W myśl uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 4go kwietnia b. r.
wypłaconą będzie na dniu 15go lipca b. r. z czystego dochodu 1869 r.
za ściąganiem kuponusuperdywidenda w kwocie 8 złr. w. a. na każdą akcję
(kwit tymczasowy) z wpłatą 80 złr. wal. austr.

we Lwowie, w głównej Kasie Banku,

w Białe

w Czerniowcach

w Krakowie

w Samborze

w Tarnopolu

w Przadze, w filii c. k. uprzyw. Zakładu Kredytowego dla

Handlu i Przemysłu.

w Wiedniu, w Kantorze wekslarskim N. A. Towarzystwa

Eskontowego. 467(1-3)

Lwów dnia 28 kwietnia 1870.

C. k. uprzyw. gal. akcyjny Bank Hipoteczny.

IV. PODRÓŻ TOWARZYSKA

DO SZWECJI i NORWEGJI.

Skandynawia z największymi w Europie wodospadami, górami i glezcerami, jak
wiadomo, jest jednym z najpiękniejszych i najbardziej ciekawych w świecie kraj, a według
zdania znakomitych turystów, przewyższa nawet Szwajcarię. Szczególnie Norwegia zwróci-
ła w nowszych czasach w wysokim stopniu uwagę podróżujących swemi fjordami i zatoka-
mi głęboko w kraj wioskami, gdzieżkolwiek obitującą w świetle połowania, a z ka-
żdym rokiem wzrasta się liczba podróżujących.Czytając najnowsze podróże przekonujemy się, jakich rozkoszy nieznanych tam do-
świadczać można. Ci, którzy się zdecydowali na podróż do Norwegii, a uwolnić się pragną
od trudności na jakie pojedynczo podróżujący wystawiony jest, zważywszy, iż tam żadnych
a przynajmniej bardzo mało jest dróg żelaznych, na rękę im będzie bezwzględnie przedsię-
biorstwo aranżowanych moich podróży towarzyskich dla rozrywki.Wszystkim podróżującym oddaję wyjątkowy z przepychem urządzone okręty, przyjmuję
kurjerów i służbę. Kobiętom zabezpieczam potrzebną opiekę i dostarczam prócz tego że-
ńską służbę. Dla myśliwych urządzona osobna wyprawa strzelecka pod przewodnictwem
renomowanego strzelca, który lat 16 w Skandynawji przepędził. Droga prowadzi przez oko-
lice najbardziej polowaniu odpowiednie, a tylko 10 uczestniczących tej wyprawie myśliw-
skiej przyjmuję się.Wiadome starania, jakich dokladam przy aranżowaniu moich podróży dla rozrywki,
zapewniają rzeczywistą pełną rozkosz podróży.

Program jazdy wyjaśnia bliższe szczegóły

Wyjazd towarzystwa z Wiednia nastąpi 29 maja. Wylądowanie w Stralsundzie.
Przylączyć się można w Frankfurtie n. M., Przadze, Dreźnie, Berlinie i Hamburgu.
W. Rau, Arrangeur von Gesellschaftsreisen,
Wien, Stefansplatz Nr. 2.

427(2-4)

39-letnia dzierżawa

zakładu zdrojowo-kąpielowego

na Miodziusiu w Szczawnicy

jest pod warunkami korzystnymi

do poddzierżawienia lub odstąpienia.

Bliższą wiadomość otrzymać można w centralnej kancelarii

Wgo Dąbskiego w Wojniczu. 465(1-3)

„KŁOSY”

404(2-6)

czasopismo ilustrowane,

będące najobszerniejszym czasopismem tygodniowym w języku polskim,
wychodzą w Warszawie co czwartek objętości od 1 1/2 do 2ch arkuszy, czyli od 12
do 16 kolumn druku garmontowego. — Tekst zdobia liczne drzeworyty rysowane
i rytowane na drzewie przez najznakomitszych naszych artystów. W Galicji i Szląsku
Austriackim prenumerować można we wszystkich znaczących księgarniach. Kan-
tor główny na te prowincje urządzony został: u D. E. Friedleina w Krako-
wie. Kwartalnie 3 złr. 30 cent. — Na prowincji w Galicji, Bukowinie i Szląsku
Austriackim: z przesyłką pocztową w opasce 3 złr. 82 cent.
Prenumeratę wnosić można do jednej z firm wyżej podanych. — Życzący sobie mogą
także opłatę prenumeracyjną przesyłać wprost do biura S. Lewentala wydawcy
„Kłosa”, a pismo będzie im co tydzień według wskazanego adresu franco
dorzeczane. Listy z przedpłatą powinny być do granicy Królestwa frankowane, opłatę
zaś portorji w obrębie Królestwa Polskiego, ponosi wydawca.

Dla rodziców bardzo ważne.

Udało mi się z połączenia ziół uzdrawiających przyrządzić esencję uzdrawiającą i prze-
wyższając skutkami swojemi wszystkie dotąd znane środki. — Kilka kropli tej żółdko-
wej esencji uwalnia każdego od wszelkich boleści żołądkowych. — Wyborne te
środki żółdkowe wielu moich kolegów szkolnych uważało za najskuteczniejsze i nie
może się ich dość machwale chwalić cierpiących ludzkości — przeciw bieguncce, kolkom, kur-
czom żołądkowym, niestrawności, rozdymaniu i djarzi. — Każdy o prawdzi-
wości mniejszych słów może się przekonać, jeżeli nabędzie flakonik tych kropli, a chociaż
każdy środek odznacza się drogocnością, przecież mniejsze krople prócz dobroci są przystępne.

Cena 1 flakon 40 cent.

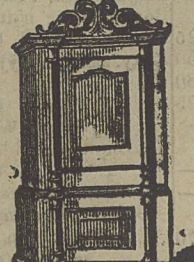
Przy przesyłce pocztowej opakowanie darmo.
Dla AUSTRII i WĘGIER jedynie w WIEDNIU w pierwszym składzie wiedeńskim
pana Moritz Fried — Praterstrasse 15.

Dr Haller w Bernie.

354(8-24)

Carl Polzer's

k. k. ausschl. privil. Cessen- Fabrik und Kunstschlösserei

polecia swoje przez c. k. Instytut politechniczny w Wiedniu 8go listopada 1869 ex Nr. 1615
fachowo zbądane i jako wyborne uznane, wymaganiom obecnym zupełnie odpowiednie, ele-
gantko wyposażoneżelazne, ogniotrwałe, od włamania się zabezpieczone
kasy na pieniądze, książki lub dokumenta,KASETKI, BIURKA, PULPITA do PISANIA STOJĄCO etc. etc.
jako też wszelkie rodzaje zamków sztucznych po cenach
nad podziw tanich. 969(9-12)

Fabryka:

Wien V. Bez., Wienstrasse 65.

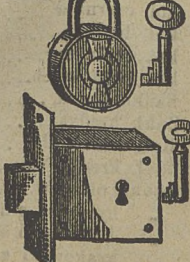
Główny Skład:

Kärntnerring Nr. 5.

Filie Skład:

W kraju i zagranicą.

Cenniki gratis.



W drukarni Karola Budweisera